

*Warmia w dobie „potopu” szwedzkiego 1654–1660. Protokoły posiedzeń kapituły warmińskiej, korespondencja i akta*, wyd. A. [Szorc,] I. Makarczyk, edycja wspólna Towarzystwa Naukowego i Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn 2008, ss. L + 419.

Wydawnictwa źródłowe zazwyczaj są adresowane do wąskiego kręgu zainteresowanych badaczy. Wydawać by się mogło, iż również tak należało by postrzegać omawiane wydawnictwo, gdyby jednak nie obszerny komentarz, który poprzedza prezentowaną książkę. Tych kilkadziesiąt stron tekstu, napisanego ze swadą i wartkim stylem przez Wydawców stanowią ten rzadki walor wydawnictw źródłowych, który powinien zainteresować szerokie kręgi osób zainteresowanych przeszłością regionu.

Właściwa część wydawnictwa jest – do czego przyzwyczyli nas poprzednie edycje źródłowe opracowywane przez śp. ks. prof. Alojzego Szorca – bardzo szeroko zaprezentowane i co godne podkreślenia teksty oryginalne są tu bardzo szeroko po polsku skomentowane, co znacznie ułatwia studiowanie prezentowanych źródłowych dokumentów.

I jeszcze jeden walor prezentowanego wydawnictwa należy tu wskazać – jest to niezwykle cenny merytorycznie i poznawczo zbiór, gdyż ukazuje okres w dziejach Warmii bardzo słabo rozpoznany przez badaczy. O tyle to wydawnictwo szczególnie mnie zainteresowało, gdyż swoje badania nad religijnością potrydencką na Warmii zamykałem tym właśnie okresem<sup>1</sup>. Kolejny najazd wojsk szwedzkich w dziejach Warmii przyniósł olbrzymie spustoszenie, widoczne nie tylko w kulturze materialnej, także w sferze duchowej. Ten wymiar zapewne w stopniu znacznie głębszym będzie można zaobserwować na terenie oficjalatu pomezkańskiego w XVII wieku, o czym przekona nas niebawem przygotowywane do druku wydawnictwo źródłowe opracowane przez ks. infułata Mieczysława Józefczyka<sup>2</sup>.

Biskup Waław Leszczyński zgodził się na inkorporację Warmii do Prus<sup>3</sup>. W relacji Waława Leszczyńskiego poznajemy kulisy decyzji biskupa, popartej zdaniem kapituły. Jak wspomina on w relacji z 1657 roku elektor miał już przygotowanych czterech predykantów do głoszenia nauki kalwińskiej na terenie dominium. Zapla-

---

<sup>1</sup> J. H o c h l e i t n e r, *Religijność potrydencka na Warmii (1551–1655)*, Olsztyn 2000.

<sup>2</sup> Zapowiedzią tego wydawnictwa są już dwa artykuły M. J ó z e f c z y k a, *Elbląski kościół św. Mikołaja w czasie pierwszej wojny szwedzkiej*, SE, t. IX, 2008, s. 7–28; t e g o ż, *Pomezania w czasie I wojny szwedzkiej (1626–1636)*, SE, t. XI, 2010, s. 7–22.

<sup>3</sup> Ta problematyka znalazła szerszą analizę w pracy m.in. J. O b ł ą k a, *Życie kościelne na Warmii w świetle „Relatio status” biskupa Waława Leszczyńskiego z r. 1657*, RTK, t. VI, 1959, z. 3.

nowane było także usunięcie jezuitów z Braniewa i Reszla. Akt biskupa doprowadził do otrzymania przez Warmię gwarancji nienaruszalności praw Kościoła. Na końcu tej relacji biskup zaznaczył, iż wielkim niebezpieczeństwem dla biskupstwa jest położenie jego w centrum Prus Książęcych. Położenie to może doprowadzić do zagłady biskupstwa, jak było to z diecezją sambijską i pomezzańską<sup>4</sup>.

W późniejszych relacjach posyłanych do Stolicy Apostolskiej biskupi powtarzali informację o klęskach wojennych, które ograniczały żywotność życia religijnego diecezjan, wprowadzając duże zagrożenie szerzeniem poglądów luterzańskich i kalwińskich na Warmii. Jak zauważa w swojej relacji biskup Wydźga w 1675 roku, po zubożeniu ludności w wyniku wojen i innych klęsk rzadziej spotyka się przejawy pijaństwa, w zamian częściej diecezjanie oddają się praktykom miłosierdzia i częściej przystępują do sakramentów świętych<sup>5</sup>.

Piszę tę recenzję w czasie żałoby po nieoczekiwanej śmierci ks. prof. dr hab. Alojzego Szorca (1935–2010). Nikt z nas, dawnych współpracowników w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, nie spodziewał się, iż to wydawnictwo będzie Jego ostatnim dziełem. Wszak czekaliśmy na jeszcze kilka ważnych prac; osobiście liczyłem, że ks. Profesor opracuje monografię biskupa Marcina Kromera, do której zbierał materiały od kilkunastu lat w Niemczech i Polsce. Myślę, że nie muszę szerzej przedstawiać tej postaci – warto tylko odnotować, iż ks. Szorc był m.in. rektorem Warmińskiego Instytutu Teologicznego, pierwszym dziekanem Wydziału Teologicznego UWM w Olsztynie, a od 1996 roku był związany ze wspomnianym wyżej Instytutem Wydziału Humanistycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej, a następnie UWM (z przerwą na sprawowanie funkcji dziekana Wydziału Teologicznego (1999–2002)). Był wykładowcą potrafiącym zaciekać swoim oryginalnym oratorstwem słuchaczy, często na swoich wykładach ilustrował prezentowane zagadnienia oryginalnymi kilkustuletnimi dokumentami. Pamiętam, jak w trakcie ostatniego Powszechnego Zjazdu Historyków w Olsztynie w 2009 roku, w czasie dyskusji z pamięci cytował źródło, wcześniej nieco inaczej przetłumaczone przez referenta, bardzo celnie dalej je interpretując, wzbudzając tym olbrzymie uznanie zgromadzonych.

Omawiana publikacja w sposób symboliczny wskazuje na bezpośredniego spadkobiercę metody badań ks. Szorca – Irenę Makarczyk – której mentorem w badaniach historycznych oraz promotorem dysertacji doktorskiej był właśnie ks. Profesor. Dorobek dr Makarczyk jest już dobrze znany w środowisku historyków, nowożytników. Kompetencje metodologiczne badaczki są uznane. Obecnie należy ona do najważniejszych w Polsce badaczy dziejów nowożytnych Warmii<sup>6</sup>. Jej prace cechuje staranna analiza licznych przekazów źródłowych oraz bardzo dobra znajomość łaciny kościelnej, co zapowiada bardzo głębokie i wszechstronne studia nad dziejami dominium warmińskiego w przeszłości.

<sup>4</sup> A. S z o r c, *Relacje biskupów warmińskich XVII i XVIII wieku do Rzymu o stanie diecezji*, SW, t. V, 1968, s. 234.

<sup>5</sup> Tamże, s. 226.

<sup>6</sup> Autorka o dużym dorobku. Za najważniejszą pracę na razie należy uznać monografię – I. M a k a r c z y k, *Tomasz Ujejski 1612–1689*, Olsztyn 2005 oraz liczne bardzo cenne artykuły dotyczące diecezji warmińskiej w XVI–XVII stuleciu, oparte na bogatej kwerendzie archiwalnej.

Struktura omawianego wydawnictwa jest uzasadniona i logiczna. Pracę rozpoczyna „Wstęp” (s. I–XLI), który już wyżej wyróżniłem. W nim Autorzy ukazują i wyjaśniają – nie zawsze właściwie tłumaczone przez badaczy – terminy związane z Warmią. Już samo pojęcie Warmii jest omawiane z czterech perspektyw: plemion pruskich, miasta Frombork, a także dominium świeckiego i diecezji. Bez przyswojenia tych zawiłości terminologicznych trudno jest właściwie poznawać dzieje Warmii. Analiza ta jest krótka, ale wyczerpująco wskazuje różnorodne implikacje wynikające z rozumienia badanego terytorium. Narracja tych wyjaśnień jest barwna i zdradza charakterystyczną redakcją tekstu ks. Szorca.

Wartościowym uzupełnieniem „Wstępu” jest wykaz „Wykaz panujących dostojników i urzędników wymienionych w publikowanych tu źródłach z lat 1654–1660” (s. XL–XLI) oraz „Elity duchowieństwa warmińskiego w latach 1654–1660” (s. XLII–L), który umożliwi czytelnikowi bliższe rozpoznanie głównych aktorów ówczesnych dziejów Warmii. Myślę, że dobrze Autorzy wydawnictwa postąpili rezygnując z aparatu naukowego tych biogramów, który jest dostępny w podstawowych wydawnictwach biograficznych<sup>7</sup>.

Właściwe wydawnictwo źródłowe poprzedzają wykazy cz. I i II korpusu (s. 2–13). Rozważania wprowadzające wstęp i wykazu elity przybliżają czytelnikowi klimat społeczny „potopu”. Warmię zamieszkiwało wówczas ok. 80 tys. mieszkańców, która należała wówczas do prowincji pruskiej, jako samodzielne księstwo kościelne, zaś ordynariusz warmiński był prezesem rady pruskiej i był uważany za pierwszego senatora. To oni przewodniczyli generalnemu sejmikowi dzielnicy w Malborku lub Grudziądzu. W tych rozważaniach Autorzy charakteryzują wybrane do druku materiały. Ich treść była zazwyczaj nudna. Wydane np. uchwały czy recesy sejmiku warmińskiego były przejawem „apodyktycznego stylu władzy” sprawowanej przez dwóch panów zwierzchnich tej krainy: biskupa i kapituły warmińskiej. Ten stan wpłynął na bierność życia stanowego, co zdecydowanie odróżniało Warmię od reszty Rzeczypospolitej. Miejscowa szlachta była nieliczna i uzależniona od władzy dominialnej. Podobnie 12 miast nie odgrywało większego znaczenia w życiu społeczno-politycznym regionu. Największe miasto Warmii – Braniewo nie przekraczało nawet 5 tys. mieszkańców, kolejne były o przeszło tysiąc osób mniejsze.

Wydane dokumenty w największym stopniu dotyczą działalności warmińskiej kapituły katedralnej we Fromborku<sup>8</sup>. Przed wszystkim są to protokoły posiedzeń kapituły z lat 1654–1660, które stanowią część pierwszą wydawnictwa „Protokoły posiedzeń kapituły” (s. 14–188). Część drugą stanowi „Korespondencja i akta” (189–399). Wydawcy wszystkie zgromadzone dokumenty pozyskali z Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie. Istotnymi ustaleniami są zidentyfikowani

<sup>7</sup> Mam na myśli najważniejsze opracowania dla tego okresu czasu: *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej od połowy XV do końca XVIII wieku*, t. 1–2, Olsztyn 1984; *Słownik biograficzny Kapituły Warmińskiej*, Olsztyn 1996; A. K o p i c z k o, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 1–2, Olsztyn 2000;

<sup>8</sup> Wydawnictwo to zresztą zostało przez Autorów dedykowane: Warmińskiej Kapitulie Katedralnej na Jubileusz 750-lecia istnienia. Autorzy byli współtwórcami ostatniej jubileuszowej publikacji – *Warmińska Kapituła Warmińska. Dzieje i wybitni przedstawiciele*, red. A. Kopiczko, J. Jezierski, Z. Żywica, Olsztyn 2010.

sekretarze, przytaczane zaś wydawnictwa rzucają dużo światła na życie codzienne kapituły i co istotne. Na podstawie tego wydawnictwa możemy precyzyjnie wyznaczyć drogi ucieczki kanoników, miejsca, w których odbywały się posiedzenia. Dużo miejsca poświęcono w tych dokumentach losom skarbcza i archiwum kapituły. Cenne swoje przedmioty kanonicy w omawianym czasie ukryli w Gdańsku u Ernesta Bodeka.

Całość wydawnictwa zamykają: „Ilustracje” (s. 389–399), które ukazują 6 rycin postaci oraz zdjęcia wybranych dokumentów, „Indeks osobowy” (s. 400–413) i „Indeks miejscowości” (s. 414–417). Wszystkie te części składowe świadczą o staranności Wydawców, którzy w trosce o odbiór tych, jakże trudnych we właściwym zrozumieniu dokumentów, dbają o informacje ułatwiające odbiór tych przekazów. Nie mam wątpliwości, iż te atrybuty wydawnictwa będą sprzyjały w upowszechnianiu treści tych przekazów w literaturze specjalistycznej. Otrzymaliśmy bardzo kompetentne dzieło, które w znacznym stopniu umożliwi poznanie trudnych dziejów Warmii w połowie XVII stulecia.

*Janusz Hochleitner*